Nr 10. Lwów dnia 9. marca 1895. Rok XXVIII. Tom LV.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

TREŚĆ: Memoryał. — Uchwały XXX. Rady Ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gosp. — Sprawozdanie z uprawy kartofel w r. 1894 w Podhorcach p. Stryj. — Protokół posiedzenia Komitetu c. k gal. Tow. gosp. — Wiadomości z Oddziałów. — Wiadomości bieżące i rozmaitości. — Obwieszczenia c. k. Namiestnictwa. — Ogłoszenia.

Memoryał

c. k. gal. Towarzystwa gosp. w sprawie zamierzonego monopolu spirytusowego.

Wysokie Koło polskie!

Zapowiedź JE. pana ministra skarbu, wygłoszona na dniu 16. października 1894 w Izbie deputowanych o wdrożonych rokowaniach z k. węgierskim Rządem co do wprowadzenia monopolu spirytusowego w miejsce dotychczasowej opłaty konsumcyjnej, wkłada na podpisane Towarzystwo gospodarskie obowiązek rozpatrzenia, jaki wpływ reforma taka wywrze na gorzelnie rolnicze i ściśle z tem związane interesa rolnicze, oraz przedstawienia swoich spostrzeżeń przychylnej rozwadze Wysokiego Koła.

Towarzystwo niema zamiaru zastanawiać się nad finansowo-politycznem i gospodarczem znaczeniem monopolu spirytusowego wogóle, ani też analizować jego domniemane wielostronne oddziaływanie na stosunki w kraju lub też zasadnicze podnosić wątpliwości, musi jednak z góry zaznaczyć, że wszelką reformę ustawodawczą jakiejkolwiek natury, któraby mogła przynieść ujmę lub sprowadzić nowe obciążenie dla rolnictwa, uważać należy za wielce ubolewania godną i w wysokim stopniu niebezpieczną.

Zaostrzające się bowiem z każdym rokiem przesilenie czyni położenie rolnictwa nie już tylko trudnem, ale nawet groźnem i poważne wzniecającem obawy. Wysoki c. k. Rząd zdaje się również podzielać te obawy, wszak na wspomnianem już posiedzeniu Izby deputowanych 16. października 1894 JE. p. Minister finansów położenie rolnictwa należycie ocenił, określając je jako „bardzo złe i prowadzące do upadku dobrobytu“, a więc do zubożenia u rolników.

W tym więc stanie rzeczy jest to oczywiście poważnym obowiązkiem wszystkich decydujących czynników państwowych rozglądnąć się za środkami, jakimiby rolnictwu w pomoc przyjść należało, koniecznością zaś unikać wszystkiego, coby mu na szkodę wyjść mogło. Taką zaś szkodą dla naszego rolnictwa stałoby się wszelkie umniejszenie produkowanej dotąd w gorzelniach rolniczych ilości spirytusu, a w następstwie umniejszenie rozmiaru produkcyi roślin okopowych.

Zachowanie odpowiedniego stosunku roślin okopowych (kartofli, kukurudzy) do kłosowych jest dla utrzymania systemu płodozmiennego i wydatności roli u nas niezbędnem. Stosunek ten został w kraju naszym już wskutek ostatniej reformy podatku spirytusowego z niezmierną szkodą dla produkcyi rolniczej zachwiany, bo do połowy umniejszony. Wynikło to w części z ograniczenia produkcyi spirytusu, która z ilości wynoszącej przed r. 1888 przeciętnie 600 000 hektol., wskutek skontyngentowania — na 450 000 hektol. została umniejszoną, następnie zaś wskutek (z uchyleniem systemu pauszalowego) ekonomicznie dokładniejszego, a więc dla gorzelni jako takiej korzystniejszego wprawdzie wyzyskiwania surowca, co jednak potrzebną ilość głównego surowca, tj. kartofel o $^1/_3$ część w stosunku do każdego hektolitra wyrabianego spirytusu, a w rezultacie obu tych faktorów obszar gruntów uprawianych kartoflami na cele produkcyi spirytusu o połowę umniejszyło.

I tak przed rokiem 1888 dla wyrobienia 600 000 hekt. spirytusu, licząc 12·5 cent. metr. kartofli na 1 hekt. spirytusu, potrzeba było 7 500 000 cent. metr. kartofli; po r. 1888 dla wyrobienia 450 000 hekt. spirytusu, licząc po 8·33 cent. metr. na 1 hekt. spirytusu, potrzeba już tylko 3 748 500 cent. metr. kartofli.

Przyjąwszy wydatek przeciętny kartofli z morga na 70 cent metr., okaże się, że na cele produkcyi spirytusu

zasadzano kartoflami przed r. 1888 .	107 143 morgów
po roku 1888 już tylko . . .	53 550 „
przeto wskutek ustawy z r. 1888 obszar obsadzony kartoflami na cele produkcyi spirytusu wynosi mniej o .	53 550 morgów

Jestto nie dająca się niczem powetować olbrzymia strata dla rolnictwa w produkcyi karmy dla bydła, nawozu, jakoteż olbrzymia przeszkoda w utrzymaniu prawidłowego

gospodarstwa płodozmiennego. Spowodowany tem ubytek brahy wpłynął też ujemnie na hodowlę bydła i podrożył ją znacznie, co zwłaszcza dało się nader dotkliwie uczuć tym okolicom naszego kraju, które jak Podole nie posiadają naturalnych łąk ni pastwisk.

Towarzystwo gospodarskie ma bardzo poważne obawy, by zamierzona reforma, mająca na celu wyższe opodatkowanie spirytusu, dalszego pogorszenia dopiero co opisanych stosunków nie sprowadziła.

Spirytus bowiem jest już obecnie w kraju naszym prócz podatku — rozlicznemi, stosunkom tutejszym właściwemi należytościami, opłatami i ciężarami nad miarę obarczony. Nie ulega przeto w naszem przekonaniu żadnej wątpliwości, że naprężona do wysokiego stopnia, a nawet wyczerpana już poniekąd siła konsumcyjna tych szerokich a niezamożnych warstw ludności, które spirytus konsumują, nie zniesie dalszego podwyższenia ceny spirytusu i będzie zmuszoną ograniczyć swą dotychczasową konsumcyę tego artykułu.

Naprężenie zdolności konsumcyjnej naszej ludności jest aż nazbyt widoczne. Objawia się to w licznych a niewątpliwych symptomatach, jak mianowicie w niemożności gromadzenia kapitałów za pomocą oszczędności, w źle urządzonych i niedostatecznych pomieszkaniach, w źle częstokroć do pory roku zastosowanem odzieniu, jakoteż w nieodpowiedniem i surogatami uzupełnianem pożywieniu, które właśnie do używania trunków spirytusowych ludność naszą zmusza. Bieda objawia się przeto we wszystkich zjawiskach życia naszej ludności tak wymownie, że chcąc liczyć na dalszą elastyczność wspomnianej zdolności konsumcyjnej, trzebaby chyba świadomie przymknąć oczy na rzeczywisty stan rzeczy.

Jeśliby jednak wobec istniejących w kraju naszym stosunków klimatycznych i warunków żywienia się, które konsumcyę pewnej miary spirytusu czynią niezbędną, przecież jakaś część z podrożenia spirytusu wynikłej zwyżki została może pokrytą, to niewątpliwie mogłoby się to stać tylko na koszt innych i bez tego niedostatecznie zaspokajanych potrzeb, jakoteż i kosztem dalszego zubożenia ludności.

Jak dalece zarówno z ogólno-państwowych jak i socyalno-ekonomicznych względów byłby ten stan rzeczy szkodliwym, bliżej wykazywać nie potrzebujemy. Nasuwa się też również wątpliwość, czy byłoby to zgodnem z zasadą słusznego rozkładu ciężarów publicznych, gdyby przez wyższe opodatkowanie jednego tylko rodzaju napoju spirytusowego, nałożony został zwiększony ciężar na tych właśnie konsumentów, którzy są najubożsi i przeważnie na mieszkańców tego kraju, w którym dla właściwości klimatu i innych miejscowych stosunków trunek ten właśnie jest i musi być konsumowanym w poważnej ilości.

Nieuniknione przy podrożeniu spirytusu umniejszenie konsumcyi oddziałaćby musiało ujemnie na warunki zbytu, a więc i na produkcyę spirytusu, oraz na stosunki produkcyi tych surowców, które do wyrobu tego artykułu służą. Towarzystwo bowiem gospodarskie nie umie dopatrzeć żadnych ani ustawodawczych ani administracyjnych środków, któreby z należytą rękojmią ubezpieczyć i pogodzić zdołały możliwość utrzymania obecnego stanu produkcyi z mniejszem zapotrzebowaniem konsumentów, lub co na jedno wyjdzie, z uszczuploną tychże zdolnością produkcyjną.

Taki zaś wynik podwyższenia podatku spirytusowego prowadzący w rezultacie do dalszego umniejszenia produkcyi roślin okopowych, postawiłby gospodarstwo rolne wobec problematu i trudności, na które w obecnej chwili żadnego nie umielibyśmy wskazać rozwiązania; nie umiemy bowiem wskazać rośliny, którąby obecnie w systemie gospodarstwa rolnego w kraju naszym mogła zastąpić uprawę kartofli. Wynik taki prowadziłby przeto do pogorszenia zagrożonych już bez tego stosunków rolnictwa, przed czem nietylko rolnictwo ochronić, lecz owszem stworzyć mu raczej należałoby możliwość powetowania tak znacznie już obecnie ograniczonej, a tak ważnej gałęzi produkcyi rolniczej.

Zdaniem naszem dałoby się to w ten sposób przeprowadzić, gdyby przez podwyższenie bonifikacyi dla spirytusu exkontyngentalnego, w gorzelniach rolniczych wyrabianego, dało się gorzelniom tym możność produkowania spirytusu na export, jakoteż wytrzymania konkurencyi z wielkim przemysłem spirytusowym.

Już i przy obecnie istniejącej wolności przemysłu gorzelnianego stosunki i interesa naszych gorzelni rolniczych nie ukształtowały się w taki sposób, by je można było nazwać korzystnymi. Wobec niskich przeciętnie cen spirytusu i wzrastających kosztów produkcyi gorzelnie te nietylko nie pracują ze zyskiem, lecz nawet z reguły wykazują straty; pracują jednak dla tego, że znaczna część płodów rolnych wyprodukowanych na złączonych z gorzelniami gospodarstwach tylko po przerobieniu na spirytus mogą znaleźć odbyt, jakoteż, że odpadki tego przemysłu umożliwiają utrzymanie potrzebnego stanu bydła i odpowiedniejszą uprawę roli.

Wśród więc tak niekorzystnych warunków tego rolniczego przemysłu, nie jest to małego dlań znaczenia zachowanie tego wszystkiego, co położenie to przecież choć w części łagodzi, a więc dalsze prowadzenie gorzelń umożliwia. I tak niezaprzeczoną korekturą niekorzystnych cen targowych spirytusu znajdują gorzelnie rolnicze w kraju naszym w tem, że część znaczną swego produktu odprzedają w małych partyach, bez pośrednictwa wielkiego handlu wprost okolicznym dzierżawcom prawa propinacyjnego, przy czem zysk nie zagarnięty przez handel pośredniczący, a który kilka guldenów na hektolitrze wynosi, w wyższej o tę kwotę cenie spirytusu gorzelnikowi przypada. Ponieważ co najmniej $^{1}/_{3}$ a w liczych okolicach nawet połowa i więcej spirytusu w gorzelni rolniczej wyrabianego w ten sposób do konsumcyi przechodzi, przeto przerwanie tego stosunku sprowadziłoby znaczne pogorszenie warunków zbytu, a więc i intratności tego przemysłu.

Niemniej dotkliwe następstwa stworzyłoby przerwanie istniejących handlowo-kredytowych stosunków, jakie gorzelników naszych ze światem handlowym łączą. Przy trudnościach osobistego kredytu rolniczego, przy braku kapitałów obrotowych u naszych rolników, tworzy kredyt handlowy naszych gorzelników, praktykowany w formie transakcyj terminowych, jedno z najbardziej rozpowszechnionych

źródeł i form kredytu na zakupno bydła, na opas, na potrzebne przykupno surowca i na wydatki zarządu tak dla celów procederu gorzelnianego jak i dla potrzeb gospodarstwa rolnego.

Nie byłoby też łatwą rzeczą zastąpić ten kredyt kupiecki, który zwłaszcza u dzierżawców a i mniej zamożnych właścicieli dóbr na osobistem, relacyami handlowemi ugruntowanem zaufaniu się opiera, jakimś innym kredytem, a który zapewne musiałby się opierać na dającej się wykazać wypłatności szukającego kredytu i może nawet musiałby być zabezpieczony odpowiednimi aktami prawnymi.

Jestto wiadomą rzeczą, że każda praca, każde przedsiębiorstwo gospodarcze dla swego powodzenia i utrwalenia bytu wymaga spokoju, stałości stosunków, wśród których istnieje i pewnej miary zabezpieczenia od wszelkich wpływów zewnętrznych, któreby pracę tę czy to przerwać, czy zakłócić mogły. Wiadomo, że szczególnie tej stałości, spokoju i bezpieczeństwa potrzebuje konserwatywne z natury swej zajęcie rolnicze, a więc ta gałąź gospodarstwa krajowego, gdzie wszelkie reformy przyjmują się oporniej, a zakłócone stosunki do spokojnego ułożenia się, dłuższego wymagają czasu.

Często powtarzające się reformy podatku spirytusowego, są właśnie takim powtarzanym powodem szkodliwego zakłócenia przemysłu gorzelnianego i nieodłącznie z przemysłem tym związanego i na nim opartego gospodarstwa rolnego. — Reformy te bowiem zmuszają gospodarstwo gorzelniane do ryzykownych i wątpliwej wartości zmian, oraz do kosztownych inwestycyj dla potrzebnych przeobrażeń czy to w urządzeniach gorzelń, czy ze zmiany systemu gospodarczego wynikających, a które to przeobrażenia i inwestycye wyczerpują nawet zamożniejszego rolnika, powodują zaś obdłużenie, a więc zubożenie u słabszych.

Jeśliby przeto, o czem wątpić nie można, zamierzona reforma ustawy spirytusowej sprowadziła potrzebę nowych przeobrażeń gospodarczych, nowych inwestycyj w urządzeniach fabrycznych, przekształcania lub rozszerzania magazynów, zakupno rezerwoarów i t. p., to wobec znanego, a w ostatnich czasach spotęgowanego przygnębienia rolników, siły rolników nie starczą na te nakłady. Wielu przeto gorzelników już dla tej materyalnej przeszkody byłoby zmuszonych, zaniechać swe przedsiębiorstwa, lub z przyczyny nowego, ztąd wynikłego obciążenia, tem pewniej w przyszłości doczekać się ruiny.

Polegając na dotychczasowem doświadczeniu, nie możemy w końcu utaić obawy, iż przy zaprowadzeniu monopolu, wzróśćby mogły te i obecnie już liczne a dokuczliwe utrudnienia, jakie z powodu potrzebnej, a w danym razie zapewne zaostrzonej kontroli władz i organów skarbowych nad podrożałym i zmonopolizowanym artykułem, na gorzelnikach by zaciężyły. Już obecnie obowiązujące przepisy i zarządzenia organów skarbowych, stają się dla rolnika częstokroć tak uciążliwe, że wobec ich mnogości, różnorodności i dotkliwej odpowiedzialności, gorzelnika dotykającej, tworzą dla rolnika poważną przeszkodę w jego właściwych rolniczych zajęciach. Gdyby zaś, wskutek ich zaostrzenia i skomplikowania, wskutek rozszerzenia ich i objęcia także urzędowymi przepisami takich swobodnych dotąd, a bardzo rozmaitych praktyk i czynności, jak: sposób oddawania spirytusu, obliczania się z odbiorcą, pobierania wypłat, uskuteczniania wysyłki, magazynowania i t. p. trudności te wzrosły, to dla rolnika nie przysposobionego fachowo do tego rodzaju zajęć, nie przywykłego do spełniania ich z potrzebną ścisłością i z urzędniczą poniekąd wprawą, a obarczonego równocześnie rozlicznemi zajęciami i obowiązkami gospodarskiemi, rodzinnemi i obywatelskimi, stałyby się wprost nieznośne.

Rozważywszy wszystkie poniżej przytoczone względy, podpisane Towarzystwo pozwala sobie wyrazić Wysokiemu Kołu swe pełne przekonanie:

1. Że w obecnych warunkach spirytus nie zdaje się nam odpowiednim przedmiotem dla szukania w nim wyższych dochodów dla skarbu państwa.

2. Że wszelkie podwyższenie podatku od spirytusu, oddziałaćby musiało koniecznie bardzo szkodliwie na rolnictwo i zubożyć ludność, artykuł ten w kraju naszym konsumującą.

3. Że radykalna zmiana obecnego systemu opodatkowania spirytusu, sprowadziłaby szkodliwe zakłócenie rozlicznych gospodarsko rolniczych, kredytowych i handlowych stosunków ludności rolniczej, a tem samem znacznie pogorszyłaby przygnębione już bez tego położenie rolników.

Lwów, dnia 27. lutego 1895 r.

UCHWAŁY XXX. RADY OGÓLNEJ

c. k. galic. Towarzystwa gosp.

I. W sprawie założenia muzeum rolniczego i budowy domu własnego we Lwowie dla Towarzystwa gospodarskiego uchwalono na wniosek referenta dra Pilata:

1. Rada Ogólna uznaje powziętą przez Komitet myśl założenia muzeum rolniczego oraz budowy domu na pomieszczenie tego muzeum i biór Towarzystwa za pożyteczną i poleca Komitetowi dołożyć wszelkich starań celem rychłego wprowadzenia jej w życie.

2. Rada Ogólna upoważnia Komitet do użycia funduszu żelaznego Towarzystwa na zakupno gruntu, przeznaczonego na budowę domu dla pomieszczenia muzeum rolniczego i biór Towarzystwa, pod warunkiem, że potrzebne subwencye z funduszów państwowych i krajowych na muzeum rolnicze zostaną zapewnione.

II. W sprawie podniesienia chowu inwentarzy uchwalono na wniosek referenta p. Stanisława Brykczyńskiego:

Rada Ogólna uchwala: Poleca się Komitetowi wdrożyć rokowania z c. k. Rządem oraz Generalną Dyrekcyą kolei państwowych, aby koniecznie dla handlu nierogacizną ulgi jaknajprędzej w życie wprowadzone być mogły.

III. W sprawie rewizyi katastru gruntowego, podniesionej przez Oddział przemyski uchwalono

3. Komitet roześle do wszystkich Wydziałów powiatowych — w celu ogłoszenia — pouczenie, kiedy, jak i jakie prośby należy wnosić do komisyi rewizyjnej katastru gruntowego (wniosek p. T. Fedorowicza).

1. Rada Ogólna poleca Komitetowi, ażeby wezwał Koło polskie we Wiedniu, by takowe starało się przeprowadzić, aby celem rewizyi przydzielenia gruntów do poszczególnych klas bonitacyjnych, niemniej jak i rewizyi taryf przychodu katastralnego, złożone były komisye powiatowe, do których wnoszone by być mogły reklamacye właścicieli, obecnem klasowaniem pokrzywdzonych — a przynajmniej, ażeby wezwanymi byli mężowie zaufania, wybrani przez reprezentacye powiatowe, z głosem doradczym przy badaniu tychże rewizyj taryf przychodu katastralnego, których opinia winna być obowiązkowo komisyi krajowej przedłożoną. (Wniosek Oddz. przemyskiego).

2. Komitet przedłoży Ministerstwom finansów, rolnictwa i Kołu polskiemu elaborat, wykazujący upadek rolnictwa i wskaże na środki, którymi należy przyjść w pomoc rolnictwu, przedewszystkiem zaś podniesie konieczność znacznego zniżenia podatku gruntowego, którego obecna wysokość nie stoi w stosunku do niskiej renty, jaką ziemia daje. (Wniosek p. Męcińskiego z poprawką p. Moysy).

4. Rada Ogólna poleca swemu Prezydyum, aby wysłało do Koła polskiego telegraficzne zawiadomienie o uchwale Towarzystwa, domagającej się obniżenia ogólnej sumy podatku gruntowego. (Wniosek dra T. Skałkowskiego).

IV. W sprawie monopolu spirytusowego (patrz memoryał w dzisiejszym num. „Rolnika") uchwalono na wniosek p. Trojana:

Zgromadzenie Walne przyjmując dotychczasową akcyę Komitetu centralnego z wdzięcznością do wiadomości, uprasza Komitet do czuwania nadal nad tą bardzo ważną dla kraju sprawą i jej losami we Wiedniu i w chwili grożącego niebezpieczeństwa do energicznego, stanowczo odpornego wystąpienia środkami i drogami właściwemi, tak przeciw monopolowi jak i podwyższeniu dzisiejszego podatku konsumcyjnego.

V. W sprawie smutnego stanu rolnictwa naszego uchwalono na wniosak p. Eustachego Zagórskiego:

Poleca się Komitetowi Towarzystwa rolniczego wypracowanie memoryału, któryby przedstawił c. k. Rządowi za pośrednictwem Koła polskiego przyczyny smutnego stanu naszego rolnictwa, oraz złe skutki polityczno-społeczne i ekonomiczne, które ten smutny stan za sobą pociągnąć musi, zarazem polecił opiece Reprezentacyi naszej w Radzie państwa rewizyę taryf kolejowych, politykę cłową i sprawę dostaw dla wojska o ile możebne wprost od producentów; wreszcie sprawę czynnego poparcia przez państwo melioracyj rolnych, tudzież drenowania.

VI. W sprawie utworzenia nowego Oddziału Towarzystwa gospodarskiego uchwalono:

Rada Ogólna zezwala na wydzielenie powiatu nadwórniańskiego z obrębu Oddziału Stanisławów-Bohorodczany-Nadwórna i poleca Komitetowi, aby się zajął organizacyą nowego Oddziału nadwórniańskiego.

VII. W sprawie zamknięcia rachunków za rok 1894 uchwalono na wniosek komisyi rachunkowej:

Rada Ogólna udziela Komitetowi absolutoryum z rachunków r. 1894, wyrażając przytem uznanie i podziękowanie prezydyum i członkom Komitetu, oraz współpracownikom za trudy, ofiarność i godne wywiązanie się z zadania spełnionego przy sposobności powszechnej Wystawy krajowej w r. 1894.

VIII. W sprawie budżetu na r. 1895 uchwalono wniosek komisyi rachunkowej.

Suma potrzeb przedstawionych w budżecie na r. 1895 wykazuje 9 653 zł. 94 ct., na to służy pokrycie z własnych źródeł w kwocie 7 507 zł. 8 ct. Ponieważ część obowiązkowa Oddziałów na rok 1895, biorąc za podstawę dochody Oddziałów, według wykazów w kwocie 7 156 zł. 20 ct., według dotychczas opłacanej stopy procentowej, tj. 30 proc wystarcza, przeto komisya rachunkowa wnosi:

1. Rada Ogólna przyjmuje budżet na r. 1895 w jego całej osnowie, uchwalając rozkład niepokrytych potrzeb w sumie 2 146 zł. 86 ct. na Oddziały według stopy 30 proc.

2. Należytości obowiązkowe każdego Oddziału mają być w r. 1895 w całości do kasy Komitetu wniesione.

IX. Na wniosek komisyi rachunkowej uchwalono:

Wdowie po urzędniku Komitetu śp. Stanisławie Amirowiczu wypłacać przez dalszych 5 lat pensyę wdowią w wysokości 180 zł. rocznie.

X. W sprawie podniesienia sadownictwa w kraju, uchwalono na wniosek referenta p. Tynieckiego następujące rezolucye:

1 Jako wstępna czynność powinno być zbadane, czy u nas niema liczniejszych okolic, produkujących pewne lepsze rodzaje owoców, oraz gdzie między ludem wiejskim objawia się większe zamiłowanie w drzewach owocowych.

2. W odpowiednich okolicach urządzać peryodyczne kursa o sadownictwie, obejmujące pouczanie o zakładaniu sadów, hodowli drzew owocowych, o zbiorze, przechowaniu i zużywaniu owoców.

3. Starać się, ażeby w gminach okolic wybranych zakładano szkółki drzew owocowych z wykluczeniem szlachetnych francuskich, belgijskich lub tyrolskich odmian, bo te u nas nigdy nie wyrównają oryginalnym i konkurencyi im robić nie mogą.

4. W okolicach danych uprawiać na wielką skalę tylko dwa a najwięcej trzy gatunki.

5 Nietylko w seminaryach nauczycielskich, ale szczególnie w niższych szkołach rolniczych zaprowadzić praktyczną naukę sadownictwa, w taki sposób prowadząc szkółki, żeby wychodzący uczeń mógł otrzymać pewną ilość uszlachetnionych drzewek do posadzenia u siebie; do nauki prowadzenia sadów dołączyć naukę o zbiorze i najkorzystniejszych sposobach zużytkowania owoców.

6. Upraszać Wydział krajowy, aby się zaopiekował sadownictwem.

XI. Na wniosek p. Siwickiego uchwalono:

Rada Ogólna poleca Komitetowi, aby starał się o wyjednanie ustawy o przymusowem tępieniu chrząszczy majowych tak samo jak szarańczy.

XII. Wybory. Przez aklamacyę wybrano ponownie prezesem Towarzystwa księcia Adama Sapiehę i wiceprezesami hrabiego Stanisława Stadnickiego, Stanisława Brykczyńskiego i dra Tadeusza Pilata. Przez głosowanie wybrano pp.: księcia Witolda Czartoryskiego, dra Włodzim. Kozłowskiego, Tadeusza Langiego i Oskara Schnella. Do komisyi rachunkowej wybrano ponownie pp.: bar. Juliana Brunickiego, Kazimierza Rojowskiego i Bolesława Śmiałowskiego.

XIII. Wnioski Oddziału brzeżańskiego w sprawie wydania ustawy robotniczej i służbowej, oraz w sprawie opustu podatku gruntowego od zalesionych parcel i uzyskania subwencyi na zalesienie wyżyn; dalej wnioski Oddziału lwowskiego: w sprawie sporów o oznaczenie granic posiadłości gruntowych, w sprawie ugruntowania powagi ksiąg gruntowych w sporach o posiadanie; w sprawie książeczek służbowych i połączenia tychże z paszportem wojskowym; wreszcie w sprawie „uchylenia wyzysków i sekatur przy poborze krajowego podatku konsumcyjnego w browarach“ — zostały po wyczerpującej dyskusyi na poufnem zebraniu przekazane Komitetowi do rozpatrzenia i załatwienia w sposób jaki Komitet dla każdego z powyższych wniosków za najodpowiedniejszy uzna.

Uchwały te przyjęło Zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawozdanie z uprawy kartofel w r. 1894
w Podhorcach p. Stryj.

Poniżej zestawione wyniki odnoszą się do porównawczej uprawy kartofli, jaką od lat kilku z nowemi i najnowszemi odmianami corocznie przeprowadzam na folwarku w Podhorcach; gleba na której próby te wykonywałem w r. 1894 jest gliną słabo piaszczystą na podglebiu iłowem nieprzepuszczalnem; sadziłem wszystkie prawie odmiany na tej samej parceli lub na przyległych, o tyle tylko różniących się od głównej, że podlegają zalewowi wód, co też bardzo odbiło się na odmianach uprawianych tamże. Pole było świeżo nawożone, bez dodania nawozów sztucznych i bardzo dobrze obrobione, rzędy znacznikiem maszynowym robione, o 22 cali (58 *cm*) odległe, a odległość krzaków na rzędzie wynosiła około 16 cali (42 *cm*). Obrabianie następywało zawsze równocześnie i w ciągu 2—3 dni było ukończone. W czasie zbioru kilku odmian był szalony deszcz, który uniemożliwił należyty i suchy sprzęt; te odmiany psują się silniej, choć w latach dawniejszych wcale tego nie zauważyłem i li tylko niepogodzie w czasie zbioru to przypisuję.

Pierwszy raz w tym roku uprawiałem odmiany: Cimbala „Pierwsza z Frömsdorf“, „Nowa cebulka“, i „Max Eyth“, Paulsena „Montblanc“ i „Germania“, tudzież Dołkowskiego „Sulima“ i „Topaz“. Inne odmiany uprawiane rok drugi, trzeci aż do piątego, starszych nie mam, uważam bowiem, że w ostatnich bardzo mokrych latach, starsze odmiany w mojej glebie od lat kilku uprawiane, zdegenerowały zupełnie. Przy tej sposobności podnoszę że zwłaszcza u kartofli częsta zmiana gra rolę wielką i opłaca się sowicie, jeżeli bowiem cent. metr. kartofli tylko po 80 ct. policzę, a zupełnie nie uwzględnię zawartości skrobii wobec niestety przezwyciężyć się nie dającej antypatyi większej części rolników naszych do sprzedaży kartofli (na cele fabryczne naturalnie) podług zawartości, to każdych 1000 *kg* kartofli z hektara więcej wyprodukowanych, po strąceniu 25 ct. na koszta kopania, dowozu do kopca i okrycia (liczę rozmyślnie wysokie koszta a niską cenę) da czystego zysku 5 zł. 50 ct. przy tych samych kosztach innych i mogę spokojnie uważać je za czysty zysk. Prawda, że nasienie nowe kosztuje więcej i licząc po 1200 *kg* na morg do sadzenia po 80 ct., ma się mniej kosztu, niż sadząc nową odmianę, która kosztuje np. 1·50 zł. za cent. metr. — lecz zbiory są tak odmienne, że koszt zupełnie się pokryje. Jeżeli np. Andersony kosztują tylko zł. 9·60 na morg, a dadzą 80 cent. metr. po 80 ct., czyli 64 zł. brutto, to np. Kanclerze i Atheny dadzą 100 lub 120 cent. metr., czyli 80 do 96 zł. z morga, przeciętnie 88 zł., zwyżka ceny kupna nasienia wynosi 8 zł. 40 ct., a zbiór o 8 zł. więcej, to ma się zawsze jeszcze 6 do 8 zł. z morga netto zysku, co przy dzisiejszych cenach i stosunkach gra ładną rolę.

(Patrz tabela na str. 78).

Co do ostatnich sześciu odmian podnoszę, że były sadzone na owych parcelach zalanych i w bardzo wysokim stopniu ucierpiały, oba ostatnie gatunki prawie żadnego plonu nie dały, natomiast odmiany Kanclerz, Athene i Simson z zupełnie innych parcel i folwarków, nie uszkodzone wodą, lub uszkodzone w mniejszym stopniu, dały rezultaty bardzo dobre, od 19—22% skrobii, a 90 do 120 cent. metr. z morga: Kanclerze i Atheny na gruntach dobrych dawały do 130 cent. metr. z morga.

Zestawiając te odmiany co do czasu dojrzewania, otrzymuję następne szeregi:

a) najwcześniejsze, bo w początku sierpnia lub połowie dojrzewające są Manitoba i Sulima.

b) średnio wczesne od połowy sierpnia do drugiej połowy września: Prof. Kühn, Hebe, Królowa dolin, Topaz, Nowa cebulka, Max Eyth, Juvel, Aspasia, Semen, Sine olbrzymie;

c) średnio późne, od połowy września do końca: Borussia, Hannibal, Amylum, Montblanc, Germania, Athene;

d) późne w październiku: Pierwsza z Frömsdorf, Phoebus, Gloria, Korczak, Dołęga, Pomian, Szaraczek, Gorzelniak, Nowina, Taczała, Karmazyn, Piast, Kanclerz, Frigga, ks. Lippe, Simson;

e) najpóźniejsze, dojrzewające w drugiej połowie października, choć i pierwej kopać można, są Ozimek i Ziemowit.

Jako wybitnie i wyłącznie do jedzenia nadają się: Manitoba, Sulima, Królowa dolin; Kanclerz i Athene muszą czas pewien odleżeć w kopcu. Zwracam uwagę jednak, że dobry smak kartofli zależy przeważnie od gleby; na piaszczystej będą lepsze, na glinie nieprzepuszczalnej, ciężkiej staną się łojowate.

Psuciu łatwo podpadają: Manitoba, Królowa dolin, Prof. Kühn, Gloria, Amylum, Sine olbrzymie, Korczak, Szaraczek, Taczała i to w porządku jak je tu umieszczam, lecz może wpływa tu czas zbioru tego roku, np. Szaraczek był w czasie kopania zupełnie zdrów, a potem, gdy deszcze ulewne zaszły nim go należycie okryłem, psuć się począł.

Sine olbrzymie, Ziemowit, Ozimek, Montblanc nie nadały się u mnie do jedzenia.

Z powodu częściowego zniszczenia plonu na polu próbnem, trudno mi ułożyć szeregi odmian w miarę zawartości skrobii, masy kartofli z hektara i ilości skrobii zebranej z hektara, muszę brać do pomocy pola inne, a te odmiany, które tylko wedle porównania wciągam, umieszczam w nawiasie.

Liczba bieżąca	Nazwa odmiany	Hodowca	czas dojrzewania	wygląd bulwy	skrobii %	zbiór z *ha*	
						skrobii	cent. metr.
1.	Pierwsza z Frömsdorf	Cimbal	późna	biała szorstka okrągła	16·4	7500	457
2.	Nowa cebulka	„	średnia	czerwona podłużna	17·3	6490	375
3.	Max Eyth	„	„	czerwona z białem	19·—	7340	385·75
4.	Juvel	Richter	„	biała gładka okrągła	16·4	4825	294
5.	Borussia	„	średnio późna	czerwona szorstka owalna	17·3	4485	259
6.	Foebus	Paulsen	późna	żółtawa	19·4	8150	420
7.	Gloria	„	„	żółtawa nerkowata	19·—	10125	533
8.	Hannibal	„	średnio późna	„ szorstka okrągła	19·—	10269	540·50
9.	Prof. Kühn	Lersch	wczesna	„ siatkowana	13·—	2700	208
10.	Hebe	Paulsen	średnio wczesna	czerwona długa	15·8	2305	146
11.	Amylum	„	średnio późna	biała nerkowata	20·5	7205	351·50
12.	Manitoba	ameryk.	bardzo wczesna	różowawa	13·—	2625	202
13.	Montblanc	Paulsen	średnio późna	biała	17·3	11850	685
14.	Germania	„	„	żółta szorstka okrągła	17·9	7105	397
15.	Sulima	Dołkowski	wczesna	„ chropawa okrągła	16·9	7680	454·50
16.	Sine olbrzymie	Paulsen	średnio późna	siwawa olbrzymia	16·9	5200	307·70
17.	Królowa dolin	ameryk.	dość wczesna		15·4	2770	180
18.	Topaz	Dołkowski	średnio wczesna	owalna chropawa	19·4	7055	363·65
19.	Korczak	„	późna	czerwona owalno-płaska	18·4	5750	312·50
20.	Dołęga	„	„	podłużna	20·5	5020	245
21.	Ozimek	„	bardzo późna	biała okrągła	18·4	5990	325·50
22.	Ziemowit	„	„	„ „	17·9	5450	304·50
23.	Pomian	„	późna	okrągła chropawa	17·3	6025	371·40
24.	Szaraczek	„	„	biała okrągła	18·4	9425	512·20
25.	Semen	„	średnio wczesna		16·9	7320	433·25
26.	Gorzelniak	„	późna	biała owalna	18·4	6530	355
27.	Nowina	„	„	„ okrągła	16·9	4330	256
28.	Taczała	„	„	czerwona długa	16·4	4340	264·70
29.	Karmazyn	„	„	„ chropawa	19·4	8360	431
30.	Piast	„	„	„ „ podłuż.	19·—	5460	287·25
31.	Kanclerz	Richter	„	„ szorstka okrągła	18·3	1690	94·30
32.	Frigga	Paulsen	„	biała owalna	20·5	1825	89
33.	Aspasia	„	średnio wczesna	czerwona, żółte mięso	17·9	2060	115
34.	Ks. Lippe	„	późna	biała okrągła	19·—	1330	70
35.	Athene	„	średnio późna	„ owalna	16·6		
36.	Simson	„	późna	„ okrągła	19·7		

Szereg wysokości skrobii byłby następujący: (Atheny i Kanclerz), (Frigga), Amylum i Dołęga, te miały zwyż 20% skrobii; następnie idą: (Simson), Karmazyn, Topaz, Phoebus, ks. Lippe; Max Eyth, Gloria i Hannibal; Piast; Korczak, Szaraczek, Ozimek, Gorzelniak do 18%; Ziemowit, Germania, Aspasia; Nowa cebulka, Borussia, Montblanc, Pomian, Sulima, Sine olbrzymie, Semen, Nowina; Pierwsza z Frömsdorf, Juvel, Taczała do 16%; Hebe, Królowa dolin, Prof. Kühn i Manitoba.

Szereg zbioru skrobii z morga tworzą: powyż 10 000 *kg* z hektara dały: Montblanc (11 850 *kg*), Hannibal (10 269 *kg*) i Gloria (10 127 *kg*); zwyż 9000 *kg*: Szaraczek; zwyż 8000 *kg*: Karmazyn i Phoebus; zwyż 7000 *kg*: Sulima, Pierwsza z Frömsdorf, Max Eyth, Semen, Amylum, Germania, Topaz; zwyż 6000 *kg*: Gorzelniak, Nowa cebulka i Pomian; zwyż 5000 *kg*: Ozimek, Korczak, Piast, Ziemowit, Sine olbrzymie, Dołęga, (Kanclerz i Athene); poniżej 5000 *kg*: Juvel, Borussia, Taczała, Nowina, Królowa dolin,

Prof. Kühn, Manitoba, Hebe, Aspasia; Frigga, ks. Lippe i Simson nie dały się obliczyć dokładnie, uważam jednak oba gatunki pierwsze za bardzo stosowne na gleby przepuszczalne, suche.

Szereg podług ilości kartofli na wagę tworzą: zwyż 500 cent. m. z hektara dały: Montblanc (685), Hannibal ($540^1/_2$), Gloria (533), Szaraczek (512); zwyż 250 cent. metr.: Pierwsza z Frömsdorf, Sulima, Semen, Karmazyn, Foebus, Germania; Max Eyth, Nowa cebulka, Pomian, Topaz, Gorzelniak, Amylum, Ozimek, Korczak, Sine olbrzymie, Ziemowit; zwyż 200 cent. metr.: Juvel, Piast, Taczała, Borussia, Nowina, Dołęga, Prof Kühn, Manitoba, tu należy zaliczyć (Kanclerze, Athene, Simson); poniżej 200 cent. metr. dały: Królowa dolin, Hebe, Aspasia, Frigga, ks. Lippe.

Wogóle na podstawie dat zebranych w r 1894 wyrażam następujące zdanie: do kultury na wielką skalę, w warunkach odpowiednich, nadają się wszelkie odmiany powyżej przytoczone, choć na mej glebie nie świetne dawały rezultaty; odmiany p. Dołkowskiego są prawie wszystkie dobre, a nawet bardzo dobre; z najnowszych odmian obcych rokują nadzieje najlepsze: Montblanc, Hannibal i Gloria, choć ta ostatnia nie jest bez błędu; Pierwsza z Frömsdorf, Max Eyth, Phoebus są również nie złe, Amylum, jeżeli nie będzie się psuć w roku 1895, też się do nich zaliczy, Szaraczek, gdyby nie psucie się w jesieni, należy do bardzo dobrych.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

z dnia 2. marca 1895.

Przewodniczący: Stanisław hr. Stadnicki.

Obecni: Pp. Brykczyński Stanisław, dr. Skałkowski Tadeusz, Langie Tadeusz, Onyszkiewicz Mieczysław, Dzieduszycki hr. Klemens, Tyniecki Władysław, Brunicki bar. Julian.

Prowadzący pióro: Sekretarz Towarzystwa.

Hr. Przewodniczący otwierając posiedzenie, wezwał Sekretarza do odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia Komitetu, odbytego dnia 23. lutego b. r., który przyjęto bez zmiany.

P. Brykczyński przedstawił Komitetowi treść, jako też wnioski, kończące referat jego przeznaczony na Radę Ogólną, a zawierający Sprawozdanie o działalności Komitetu ku podniesieniu chowu inwentarzy, oraz uwagi w sprawie ułatwienia handlu nierogacizną. Referat ten przyjął Komitet do wiadomości.

P. Langie odczytał sprawozdanie stanowiące jego referat przeznaczony na Radę Ogólną, a traktujący „O doświadczeniach i próbach praktycznych upraw w różnych okolicach kraju".

P. Onyszkiewicz odczytał wypracowany przez siebie memoryał w sprawie monopolu spirytusowego. Komitet przyjął takowy do wiadomości i polecił Prezydyum przesłanie tegoż Ministrom skarbu, rolnictwa i kraju, tudzież Kołu polskiemu i bratnim Towarzystwom z prośbą o poparcie, zarazem polecił Komitet p. Onyszkiewiczowi, by z całego przebiegu akcyi Komitetu w tej kwestyi zdał sprawę na Radzie ogólnej.

P. Onyszkiewicz przedstawił Komitetowi sprawę nowo tworzących się Oddziałów jaworowskiego i nadwórniańskiego. Komitet polecił p. Onyszkiewiczowi poddać wydzielenie tych nowych Oddziałów z obrębu dotychczasowych Oddziałów pod decyzyę Rady Ogólnej.

Zajął się Komitet ostatecznem ułożeniem porządku dziennego XXX. Rady Ogólnej, rozdzielając cały w programie zawarty materyał na dzień 4. i 5. marca.

Wybrano na delegatów do Poznania na Walne Zgromadzenie z ramienia naszego Towarzystwa wysłać się mających: Pp. Mieczysława hr. Kwileckiego z Oporowa i Artura Zarembę Cieleckiego.

Na Ogólne zaś Zebranie członków Towarzystwa rolniczego krakowskiego na dzień 18. marca b. r. wybrano Pp.: Stanisława hr. Stadnickiego, dra Pilata Tadeusza, Stanisława Brykczyńskiego, Andrzeja ks. Lubomirskiego i Tadeusza Langiego.

Hr. Przewodniczący odczytał pismo nowo założonego kraj. Towarzystwa parcelacyjnego, donoszące o celach i programie działalności tegoż. Pismo to uchwalono odczytać na Radzie Ogólnej.

Hr. Przewodniczący odczytał pismo Towarzystwa ornitologicznego w Jarosławiu, żądające wyjednania subwencyi państwowej na cele tegoż Towarzystwa. Pismo to przydzielono Sekcyi hodowlanej do załatwienia, poczem na wniosek pisemnie przedstawiony przez członka p. Gizowskiego, uchwalił Komitet.

Komitet przyznaje p. Smalawskiemu, instruktorowi szkoły chmielarstwa w Staremsiole dodatek do płacy w kwocie 50 zł. rocznie; nauczycielowi zaś szkoły ludowej tamże zajętemu dodatek w kwocie 10 zł. rocznie.

Zatwierdził Komitet proponowany przez p. Gizowskiego program zużycia subwencyi państwowej przeznanej na utrzymanie szkoły chmielarstwa w Staremsiole na r. 1895.

Hr. Przewodniczący odczytał pismo p. Józefa Gizowskiego, którem tenże, ustępując z Komitetu z powodu nadwątlonego zdrowia, żegna się z Prezydyum i kolegami.

P. Langie postawił wniosek, aby Komitet na resztę w tym roku opróżnionych stypendyów, przeznaczonych dla uczniów szkół rolniczych niezwłocznie konkurs rozpisał. Wniosek ten przyjęto.

Po wyczerpaniu porządku dziennego hr. Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Wiadomości z Oddziałów.

OGÓLNE ZGROMADZENIE
członków Oddziału łańcucko-jarosławskiego c. k. gal. Tow. gosp. odbędzie się w sali ratuszowej w Jarosławiu we wtorek dnia 12. marca r. b. o godzinie 10. rano (czas średnio europejski).

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego i przyjęcie nowych członków.
2. Odczytanie protokołu i sprawozdania z czynności Oddziału w r. 1894.
3. Sprawozdanie z wpływu funduszu na fundacyę stypendyjną im. śp. hr. Koziebrodzkiego i dalsza składka na tenże cel, według uchwały Ogólnego Zgromadzenia z dnia 16. marca 1893 r.
4. Sprawozdanie z Walnego Zgrom. Tow. gosp. we Lwowie w r. b
5. Odczyt o uprawie buraków cukrowych.
6. Szkontro rachunków kasy Oddziału za rok 1894 i udzielenie absolutoryum skarbnikowi.
7. Sprawa stacyi buhajów.
8 Wnioski członków.
9. Losowanie fantów.
10. Rozdanie 100 *kg* nasienia buraków pastewnych między członków włościan.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Instruktor mleczarstwa przyjmować będzie interesentów we Lwowie w gmachu sejmowym we środę dnia 13. marca od godz. 11. do 1. Przy tej sposobności będzie można oglądnąć aparaty mleczarskie najwięcej używane i poinformować się, zkąd lub dokąd masło można nabyć lub zbyć.

Obwieszczenia c. k. Namiestnictwa.

L. 13974. Z okazyi wywozu bydła do Szwajcaryi z Państwa niemieckiego w roku ubiegłym zauważono, że dozwolone na mocy §. 8. ustawy z dnia 29. lutego 1880 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. kwietnia 1880 l. 35 i 36 Dz. u. p. używanie zbiorowych paszportów na bydło, a w szczególności dla bydła rogatego, ulegało w obrocie do Szwajcaryi i państwa niemieckiego rozmaitym trudnościom.

Ze strony bowiem Szwajcaryi jakoteż Państwa niemieckiego wymagają dla koni, wołów, osłów i bydła rogatego bez różnicy wieku, paszportów dla każdej sztuki z osobna, jak to w arykule II. traktatu zawartego z Państwem niemieckiem względem zakaźnych chorób zwierzęcych postanowiono: „Świadectwa pochodzenia (paszporty), które wystawia władza miejscowa, a zatem władza gminy pochodzenia, mają być wystawione dla każdej sztuki bydła z osobna i zaopatrzone w przepisane klauzule“.

Chociaż używanie zbiorowych paszportów zwierzęcych dla bydła dorosłego w dalszym obrocie jest w myśl ustawy o zarazach zwierzęcych dozwolone i niema być kwestyonowane, to jednak celem uniknięcia trudności przy wywozie zwierząt wyżej wzmiankowanych gatunków, a tem samem celem poparcia naszego wywozu bydła, wskazanem jest zaniechanie wytwarzania zbiorowych paszportów na bydło wzmiankowanego rodzaju.

Wskutek reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4. stycznia 1895 l. 32786 poleca się przeto naczelnikom gmin i przełożonym obszarów dworskich, by na przyszłość dla dorosłych sztuk zwierząt, jakoto koni, mułów, wołów i bydła rogatego, przeznaczonych na targi, wystawiali paszporty dla każdej sztuki z osobna.

Lwów dnia 22. lutego 1395.

L. 14834. Ponieważ zaraza pyskowa i racicowa szerzy się coraz groźniej na Węgrzech, przeto uchylając tutejsze rozporządzenia z dnia 1. grudnia 1889, l. 82962 i z dnia 28. września 1892, l. 75782, ograniczające wprowadzanie świń i przeżuwaczy z Węgier do kraju, c. k. Namiestnictwo zabrania na podstawie §§. 3. i 5. ustawy o chorobach sta dnych z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr- 35) wprowadzać i przywozić zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z Węgier do Galicyi, dozwala zaś przewozić te zwierzęta przez Galicyę wyłącznie tylko kolejami żelaznemi w plombowanych wozach.

Przeciw przekraczającym ten zakaz, który obowiązuje od dnia ogłoszenia go w urzędowej „Gazecie lwowskiej“, wdrożone będzie dochodzenie karne po myśli §. 45 ust. z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. u. Nr. 51), a zwierzęta wprowadzone mimo zakazu, zostaną uznane za przepadłe.

Lwów dnia 25 lutego 1895.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera